Rok 1873. Kraków, niedziela 28 września Nr. 223.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji z przesy. pocztową
od 1 października do 31 grudnia	„ 3 —	„ 4 —

Przedpłata liczy się od dnia 1 i 15go każdego miesiąca.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów naszych, którzy od 1 października b. r. prenumeratę swą odnowić mają, iżby raczyli oszczędzić nam nawału pracy przy końcu kwartału i nadsyłali **wcześnie** prenumeratę, by nie doznali przerwy w otrzymywaniu dziennika.

☛ Razem z prenumeratą nadsyłać można pieniądze na dzieła wydane nakładem wydawnictwa „Kraju“, których spis znajduje się między inseratami, a które za gotówkę lub za pobraniem pocztowem przesyła franko Administracya „Kraju“.

Przegląd polityczny.

Telegramy dzienników centralistycznych donoszą o rozmaitych kandydaturach żydowskich w Galicji, jak gdyby te były już rzeczą ułożoną, i powodzenie ich nie ulegało żadnéj wątpliwości. Tak n. p. figurują w tych telegramach pp. Józef Kolischer, Landesberger i Mansch, postawieni przez centralny komitet żydowski, wszakże bez wyznaczenia dla nich okręgów wyborczych. Centralistom zdaje się, że dość, aby ten komitet coś pokazał, a Galicja wnet go usłucha.

Nowy ban Kroacji Mazuranicz już wrócił do Zagrzebia, gdzie prawdopodobnie czekają nań wielkie trudności. Podczas jego nieobecności wzrosła liczba malkontentów, biskup Strossmayer nie był w tym czasie bezczynnym; szlachta zaś kroacka również nie jest zadowoloną z wyboru Mazuranicza.

Już *Provinz. Corresp.* oświadczyła, że pobyt Wiktora Emanuela w Berlinie nie pociągnie za sobą żadnych w określone formy ujętych układów politycznych. Rozwijając daléj tę myśl, pisze *Spener. Ztg*, że Niemcy i Włochy związane ze sobą wspólnością interesów, przez to samo zostają faktycznie w przymierzu, chociażby żadna konwencja pomiędzy niemi nie była zawartą. Wreszcie dyplomaci nie mają zwyczaju spisywać jakieś układy, gdy niebezpieczeństwo, przeciw któremu takowe mają być wymierzone, nie przybrało jeszcze widocznych rozmiarów. Przymierze włosko-niemieckie miałoby na celu jedynie zabezpieczenie się ze strony Francji; lecz chociaż panujące tam dziś stronnictwo nie ukrywa bynajmniéj swoich zamiarów, to jednak daleko mu jeszcze do ich urzeczywistnienia. Hr. Chambord nie został jeszcze królem, ani nie posiada armji, z którąby mógł rozpocząć europejską wojnę. Położenie zatém jest takie: że lubo oba zagrożone państwa winny mieć się na baczności, jednak chwila rzeczywistego niebezpieczeństwa nie daje się jeszcze nawet przewidzieć.

Tenże sam dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby przedmiotem narad między gabinetami włoskim, austrjackim i pruskim miał być wybór przyszłego papieża. Według własnego bowiem zeznania trzech mocarstw, mają one zbyt mało wpływu na postanowienia przyszłego konklawe i wolą pozostawić tę sprawę jéj naturalnemu biegowi; gdyż ktobykolwiek został następcą Piusa IX, władza świecka nigdy już nie będzie udziałem papieztwa.

Według pruskich dzienników ukazanie się Bismarka w Berlinie na czas zbyt krótki, bo tylko na jeden dzień, nie ma nic wspólnego z pobytem Wiktora Emanuela. Więcéj znaczenia przypisują jego konferencji z jen. Manteufflem, aniżeli z Minghettim. Manteuffel bowiem, jak znowu zaczynają głosić w Berlinie, ma objąć prezydjum ministerstwa w miejsce Roona, i nikt nie wątpi, że nominacja ta, gdyby przyszła do skutku, znaczyłaby upadek Bismarka.

We Francji ciągle wzrasta wzburzenie, a z gwałtownego tonu dzienników należy wnosić, że przesilenie już wybuchło i stanowcza chwila wkrótce nadejdzie. Republikańskie pisma wyrzekły się swego umiarkowania i piorunują przeciw spiskowcom; organa klerykalne znowu zachęcają do spiesznego działania. Z tego roznamiętnienia widać, że restauracja Burbonów nie odbędzie się tak cicho i spokojnie, jak upadek Thiersa. O usposobieniu armji, na którą liczy reakcja, pisze *Köln. Ztg:* „Teraźniejszy minister wojny, równie jak jego poprzednik, nie potrafił zapobiedz w wojsku propagandzie bonapartystowskiéj i republikańskiéj. Są pułki, w których wyłącznie przeważa jedna, lub druga opinja polityczna. Tak np. czwarty pułk linjowy, konsystujący w Dijon, jest z gruntu bonapartystowskim, i pułkownik publicznie oświadcza, że gotów w pień wyciąć hałastrę republikańską, ażeby przywrócić cesarstwo. Przeciwnie 1 i 15 pułki artylerji, znajdujące się w Bourges i Avors, są całkiem republikańskie. Z armją, z tak różnorodnych żywiołów złożoną, trudno ręczyć we Francji za spokój, nie mówiąc już o wypadkach, które niespodzianie zajść mogą.“

Ass. nat. twierdzi, że monarchiści już dziś sobie ułożyli, aby nie żądać od przyszłego króla konstytucji, jako warunku jego wstąpienia na tron, lecz przedewszystkiem ogłosić monarchję, poczém dopiéro nad konstytucją naradzi się król wspólnie ze zgromadzeniem narodowém. W drugiéj połowie października zgromadzą się wszystkie frakcje prawicy i wyprawią do Frohsdorfu deputację z pięciu członków. Wtedy w początkach listopada ma być postawiony w zgromadzeniu narodowém wniosek o przywróceniu monarchji. Ważnym wypadkiem, zaprzątającym dziś prasę, jest także przesilenie finansowe w niektórych państwach. Pierwszeństwo w tym względzie należy się Prusom, gdzie zagraża bankructwo przedsięwzięciom znanego Quistorpa, który wprowadził na giełdę berlińską akcje trzydziestu przeszło towarzystw i kompanji. W ogóle rynek pieniężny jest zahaczony w tych przedsięwzięciach w sumie 25 milj. tal., akcje zaś po większéj części znajdują się w ręku osób prywatnych, gdyż właściwe koła giełdowe nigdy nie chciały iść na lep. Tém boleśniejsze są straty, chociaż wstrzymanie wypłat nie zostało jeszcze formalnie ogłoszoném. Przed kilku dniami akcje banku Quistorpa stały jeszcze 98, a przedwczoraj po zamknięciu giełdy sprzedawano je po 51. Przyczyna strat ta sama, co była w Wiedniu — nieuczciwe gründerstwo, popierane przez rząd.

W Ameryce objawiło się przesilenie w przedsięwzięciach kolejowych. O przyczynach i przebiegu jego nie ma jeszcze dokładnych wiadomości, lecz już dziś obawiają się, że klęska nie ograniczy się do przedsiębiorstw kolei żelaznych, ale może się rozszerzyć na inne koła.

We Włoszech uskarżają się na brak pieniędzy i przesilenie giełdowe. Włoski bank narodowy, chcąc przyjść w pomoc handlowi, już oddawna stara się otrzymać pozwolenie na powiększenie liczby banknotów; ale rząd przeciwi się temu, z obawy, ażeby przez to nie spadła wartość waluty.

Nasze klęski a i c h zwycięztwa.

Dajmy na chwilę spokój ruchowi wyborczemu i ponad ścierające się z sobą obozy centralistów i federalistów rzućmy okiem na inne dwa wielkie obozy prowadzące w kraju naszym mniéj głośną może, lecz niemniéj zaciętą walkę również od ćwierćwieku. Chcemy mówić o obozie ultramontańskim i obozie liberalnym, którego, nawiasem powiedziawszy, nie przebierający w słowach ultramontanie tysiącami przezwisk przezywają, jakoto: bezwyznaniowym, kosmopolitycznym, wiedeńskim itp.

Walka ta więcéj moralnéj natury, więcéj na polu zapatrywań i pojęć, na polu idei i przekonań tocząca się, sięga u nas do głębi społeczeństwa, dotyka wszystkich dziedzin życia prywatnego i publicznego, wnika w łono rodziny, rozdwaja częstokroć synów z ojcami, waśni rodzeństwo między sobą, rozdwaja przyjaciół młodości i kolegów ze szkolnéj ławki.

Ale tylko cynizm ostatni może walce téj odmówić szacunku, może walczącym insynuować nizkie motywa (choć nie ma reguły bez wyjątku!) — tylko płytkość i ograniczoność może walce téj odmówić głębokiéj racji bytu i nie widzieć w niéj uosobionych wielkich idei, które światem poruszają i które wiek nasz po wiekach wziął w spadku.

Dla nas walka ta zanadto jest świętą, byśmy ją drobną lub poziomą miarą mierzyć mieli: a wiara w zwycięztwo prawdy zanadto silna, by nas tok walki zbytnie mógł gorączkować lub zpychać z drogi umiarkowania na drogę namiętnych wycieczek.

Ależ bo nie widzimy tego potrzeby; możemy najspokojniéj tę ostatnią drogę zostawić naszym przeciwnikom — im, którzy w walce téj na pozór ciągle zwyciężają, ale których gorączkowe miotanie się słowem i pismem, z ambon i w pamfletach, najlepszym jest dowodem, że wśród okrzyków zwycięztwa przechodzą ich zimne śmiertelne dreszcze.

„Biada liberałom!“ wołają i „biada liberałom“ powtarza echo codziennych drobnych f a k t ó w. Wyparci ze wszystkich pozycyj społecznego życia, prześladowani na każdém polu materjalnych usiłowań, ignorowani w każdéj dziedzinie umysłowéj pracy, szczupły ich obóz u nas wiecznie robi wrażenie rozbitéj armji bez broni, bez wodza, bez prowiantu, bez amunicji.

A z drugiéj strony w najlepszym szyku bojowym stoi armja ultramontanów — bogata w zasoby nietylko materjalne, ale — przyznajemy to chętnie — obfita w zasoby intellektualne, dobrze wyćwiczona, a jeszcze lepiéj zorganizowana, bo opierająca się na wiekowéj organizacji hierarchicznéj — na hierarchji kościelnéj, na hierarchji społecznéj, otoczona aureolą romantycznéj tradycji i poetycznéj religji, a mająca w walce tę wielką korzyść wobec przeciwnego obozu, że podczas gdy ten chce zdobyć czego nie ma, ona broni tego, co od wieków posiada.

Taki widok przedstawia obszerne pole walki, i nie dziw téż, że na każdym prawie punkcie, gdzie najmniejsza rozpoczyna się utarczka, zwycięztwo zostaje po stronie zorganizowanéj i dobrze uzbrojonéj armji, w któréj jest karność wzorowa i uświęcona wiekowemi tradycjami dyscyplina.

A jednak! — jednak pomimo tak smutnego dla nas widoku, jaki przedstawia obszerne pole walki, pomimo nierównych sił, pomimo ciągłych zwycięztw przeciwników naszych, pomimo ciągłéj ich przewagi na całéj linji bojowéj, nie trudno wykazać, że jakaś niewidzialna potęga pcha naprzód n a s i zbryzgany błotem przez nich sztandar n a s z coraz daléj i daléj naprzód się pomyka — a silna i c h armja po każdém zwycięztwie widzi się w tył cofniętą, a przed sobą coraz nowy teren zajęty przez ten „obrzydliwy tłum demokratyczny“.

A gdzież rozwiązanie téj dziwnéj zagadki? W czém leży tajemnica ostatecznego powodzenia n a s z é j sprawy wobec ciągłych pozornych zwycięztw ultramontanów?

Oto, bo po naszéj stronie walczy niewidomy sprzymierzeniec silny, jak niegdyś bogini Pallas niewidomie wspierała w walce Achilla — a tym sprzymierzeńcem, któremu zawdzięczamy ostateczne nasze powodzenie, jest: idea wieku naszego, jest silny prąd postępowy, któremu ulegają mimowoli dziś władzcy świata, rządy i mocarstwa.

Czyż mamy potrzebę przykładami illustrować twierdzenie nasze?

Przypatrzmy się najbliższym naszym stosunkom.

Przed kilku laty jeszcze całe wychowanie młodzieży żeńskiéj u nas było wyłącznie w rękach duchownych. Zakonnice wychowywały przyszłe matki, a w klauzurach klasztornych młodzi katecheci wychowywali przyszłe małżonki! Piękne to były czasy!

A obóz demokratyczny domagał się świeckiego wychowania dziewcząt — nie w klasztorze i za kratami, ale w świeckich szkołach, w których nie ma tajemnic klasztornych, ale jest jawność i kontrola władz państwowych i opinji publicznéj.

Ileż klęsk poniósł obóz demokratyczny w walce o wyswobodzenie wychowania dziewcząt z pod demoralizującego wpływu zakonnic i klasztornych katechetów! Ileż zwycięztw świetnych zapisał na sztandarach swych ultramontanizm! Jakież to jasne gromy spadały na głowy z kazalnic jezuickich — a w pisemkach swych tajnych denuncjowali nas, że chcemy kobiety wykształcić na podpalaczki, kiedy w klasztorach wychowują się pobożne a przedewszystkiém księżom posłuszne matki i małżonki! Ileż to musieliśmy słyszeć reprymend namaszczonych z ust naszych powag, że moralność tylko z celibatem idzie ręka w rękę, że najczystsza siedziba jéj tylko w klasztorach, i jeżeli już koniecznie mężczyzni nauczać mają przyszłe nasze małżonki i matki — to tylko mężczyzni w sutannach! Jakżeż świetnie zbijano przeciwne nasze argumenta, jak dowcipnie umiano śmiać się z naszych „liberalnych doktryn“, które żądały równouprawnienia wiedzy i nauki, które żądały takiéj saméj wolności i możności uczenia się dla kobiet jak i dla mężczyzn!

A jednak! — jednak pomimo gromów z kazalnic, pomimo namaszczonych doktryn z trybun akademickich, pomimo sarkazmów salonowych, cóż się dziś dzieje? mamy w Krakowie samym aż t r z y wyższe zakłady świeckie dla kształcenia młodzieży żeńskiéj: mamy zakład p. Baranieckiego, mamy seminarjum żeńskie, mamy ośmioklasowe gimnazjum żeńskie.

Zapewne gorszący to dla niejednego, który pamięta dawne „piękne czasy“, widok, skoro kilka razy na dzień widzi z książkami pod pachą idące lub wracające ze szkół publicznych świeckich panienki — jeżeli słyszy, że tam świeccy nauczyciele uczą według nowych planów nauk i historji nowożytnéj i nauk przyrodniczych i tym podobnych zakazanych rzeczy: ale ten sam widok nagradza n a m tyle klęsk poniesionych i trudy mozolnego apostolstwa idei postępowych i zasad liberalnych.

Podnieśliśmy tylko jednę sprawę naj-

bliżéj nas będącą — ale spraw takich w całym kraju jest dużo.

A ów przymus szkolny, o który taka sama toczyła się walka, tak świetnie prowadzona przez ultramontanów, którzy na tym punkcie walczyli w imię „wolności“ i proklamowali „wolność“ — ciemnoty? Ponosiliśmy klęski za klęskami: wyklinano nas, wyśmiano, potępiano — wszystkośmy cierpliwie znosili i ciągle swoje zasady apostołowali tak długo, aż zasada ta przeszła do ustaw krajowych, a dzisiaj rząd krajowy na podstawie przymusu szkolnego reorganizuje szkolnictwo ludowe!

Tak więc podczas kiedy wśród ciągłych tryumfów, wśród zwycięzkich okrzyków ich sprawa nieznacznie a powoli upada i w tył się cofa: sprawa postępu i liberalizmu wśród ciągłych klęsk i ciosów naprzód się posuwa. Taka bowiem jest siła idei, tak potężny jest prąd postępowy, że go nie wstrzymują żadne zapory, że z prądem tym płynąć naprzód słabemi można siłami, ale przeciw niemu płynąć nie można, choćby się rozporządzało od wieków nagromadzonemi sił zasobami, i choćby na zwalczenie go zestrzeliły się w jedno ognisko usiłowania tak potężnych czynników, jakimi są: kościół, powaga zapleśniałych teoryj i olbrzymie bogactwa.

Ustawa prasowa
w Krakowie i w Bielsku.

Ktoby nie wiedział, że Bielsk należy do Austrji a znał praktykę prawa prasowego w Krakowie, sądziłby, że Bielsk do innego należy państwa.

My niestety znamy doskonale z praktyki prawo prasowe — nauczyła nas już tutejsza c. k. prokuratorja przy licznych sposobnościach nietylko główniejszych paragrafów, ale nawet najdrobniejszych, ustawy téj, przepisów, najpodrzędniejszych jéj punktów. My znamy dobrze § 302 ustawy karnéj, który opiewa:

„Kto kogo do nieprzyjaznych kroków przeciw innym narodowościom, stowarzyszeniom religijnym, pojedynczym warstwom społeczeństwa lub stanom wzywa, albo przeciw uznanym legalnie korporacjom, lub nareszcie ludność kraju do nieprzyjaznych rozdwojeń nakłania.... ten staje się winnym przestępstwa i ma być karanym aresztem od 3 miesięcy do sześciu“.

Gdybyśmy napisali artykuł dziennikarski lub odezwę wydali, któraby nosiła na sobie znamiona tego przestępstwa, c. k. prokuratorja jak to często czyniła, skonfiskowałaby dotyczący druk, a nam by proces wytoczyła.

Tymczasem odezwa centralistów bialskich do gmin galicyjskich, o któréj wczoraj doniósł nam nasz korespondent z Biały, nosi wyraźne na sobie znamiona tego przestępstwa, a jednak pod okiem starostwa bialskiego, rozrzuconą została po Biale bez najmniejszéj przeszkody!

My znamy teraz niestety aż nadto dobrze z praktyki przepis ustawy prasowéj, że na każdym druku, na którym nie ma wyrażonego autora, musi być wymieniony jakiś nakładca — bo kiedy w drukarni *Kraju* niedawno jeden obywatel z Kongresówki wydrukował broszurę, na któréj imię swoję tylko literami naznaczył, a u spodu wydrukowano: „nakładem autora“, c. k. prokuratorja natychmiast kazała broszurę skonfiskować, i drukarni wytoczyła proces z powodu, że „nie było wymienionego nakładcy“. Tymczasem odezwa centralistów bialskich, którą nam przysłał nasz korespondent, jest bezimienną i nie ma na niéj wymienionego nakładcy!

Według prawa więc prasowego, którego się ściśle trzyma prokuratorja krakowska, odezwa ta powinna była być natychmiast skonfiskowaną — tymczasem centraliści bialscy najspokojniéj w świecie rozesłali ją po całéj Galicji!

My nareszcie w Krakowie wiemy niestety, że kolporterja druków bez pozwolenia władz jest zabronioną, i ani się kusimy o to, aby druki jakieś czy gazety roznosić po miejscach publicznych, jako to: targach i jarmarkach. — Tymczasem odezwę Bialską rozesłano do różnych kolporterów i roznoszono ją po wsiach, po targach i jarmarkach, jak nam o tém z kilku stron donoszą.

Pokazuje się więc, że inne ustawy istnieją dla centralistów w Białéj, a inne dla nas — że co u nas w Krakowie bywa karaném na podstawie ustaw, w Biale jest dozwoloném na podstawie — czy może liberalizmu niemieckiego, który podwójną zawsze mierzy miarą?

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 25 września.

ω. Po odjeździe króla włoskiego z Wiednia, już i dziennikom tutejszym brakło materjału do wynajdowania nowych punktów stycznych między Austrją, Włochami i Cesarstwem niemieckiém; czekały więc z niecierpliwością na wiadomości z Berlina, gdzie przyjęcie Wiktora Emanuela przez króla Wilhelma miało jeszcze więcéj uwydatnień solidarności między wspomnianemi państwami.

Nadeszły wczoraj telegraficzne wiadomości z Berlina, które między różnemi szczegółami przyjęcia, podały i lapidarne toasty, wypowiedziane przy festynie przez „gospodarza“ i podejmywanego „gościa.“

Należy skonstatować, że kilka tych słów, które wypowiedział Wiktor Emanuel, wychylając kielich w Berlinie, bardzo się w Wiedniu centralistom i ich publicystyce nie podobały. Zamiast odpowiedzieć — jak to jest zwyczajem — temi prawie słowy, jakich użył król pruski, wychylając kielich na zdrowie „przyjaciela i brata“, włoski król, gorącego temperamentu, oświadczył, że pije na zdrowie swego długoletniego, t. j. dawnego sprzymierzeńca!

Każdy przecież wié — a nawet szczegółów drażliwych dowiedziała się szersza publiczność z broszury jenerała Lamarmory — że tu może mimowolnie, ale tylko o Austrji i przymierzu prusko-włoskiém była wzmianka. Tu już wyraźnie kombinacje polityczne austrjackich centralistów okazały się bez podstawy. — Widać ztąd, że Włochom nie zbywa na zmyśle politycznym. Prusy silne i oddalone, mogą pomocy żądać od Włoch, a te odwrotnie żądać kompensaty... jedno i drugie odbyłoby się finansowo.

Nawet jakoś i ze strony dzienników rządowych, przestano wtórować cynicznym ekspektoracjom organów t. z. wiernokonstytucyjnych.

Z początku dzienniki te z góry wsiadły na kilka dzienników konserwatywnych za ich ubolewanie nad utratą dwóch prowincji, i zabraniu papieżowi jego posiadłości — a same dały do poznania, że im o to wcale już nie chodzi — dla nich rzecz główna, że teraz we Włoszech ścigają ultramontanów.

Przeciw podobnym objawom kilka dni nic nie mówiono.

Po odjeździe króla włoskiego, pojawił się artykuł krótki w tygodniku *Montangs Revue*, który, jak wiadomo, jest pismem urzędowem; brzmi on, jak następuje:

„Musimy przyznać, że naszym przeciwnikom nie możemy odmówić szacunku, biorąc na uwagę ich przekonywujące motywa.

„Nie znaleźlibyśmy słów „szyderstwa“ dla boleści patrjotycznéj, która spowodowaną została przez zabranie Austrji dwóch prowincji, dwóch drogich pereł z korony, i rozumiemy, że żalu patrjotów austrjackich z tego powodu, zatrzeć niepodobna.

„Tak samo pojmujemy żal, który tkwi w sercu gorliwych katolików, którzy mają na myśli położenie teraźniejsze Piusa IX“.

Widać, że pod pewnym względem potrzebnymi się stały objawy ministerjalne w kierunku konserwatywnym. Na innem polu także myślą centraliści o wzmocnieniu instytucji konserwatywnéj, t. j. izby panów, ale tu już jak za Beusta, mają być mianowicie tylko centraliści.... pour sang.

Kraków, 27 września. (Przedlitawskie sprawy budżetowe). *Gaz. lw.* pisze:

We wszystkich ministerstwach pracują już według zgodnych doniesień dzienników nad ułożeniem budżetu, który stanowić będzie jedno z pierwszych przedłożeń rządowych dla nowéj rady państwa. Ciekawemi będą głównie budżety ministerstw handlu i skarbu. W pierwszym bowiem rozstrzygnie się kwestja, jakie budowy kolejowe rząd wykona w własnym zarządzie, a w drugim oczekiwać można stwierdzenia wiadomości o pomyślnym stanie dochodów państwa Dawniejsze doniesienia o pomyślnym stanie skarbu nie zostały zachwiane, lecz owszem prawdziwość ich poręczają nowe szczegóły. Obecnie w kompetentnych kołach przeważa przekonanie, że w przyszłym budżecie rząd nie będzie zniewolonym szukać środków pokrycia w znaczniejszéj operacyi finansowéj.

Poznań. W d. 22 b. m. odbyło się w Poznaniu walne zebranie delegatów. Ze wszystkich powiatów oprócz tylko gnieźnieńskiego przybyli delegaci na to zebranie; razem stawiło się ich 24. Ponieważ w powiecie babimostskim nie odbyło się walne zgromadzenie, więc powiat ten nie był także reprezentowanym i na zjeździe delegatów. Pierwszą czynnością zgromadzenia było jednomyślne wykluczenie z posiedzenia przedstawicieli prasy na wniosek dr. Szumana. Przewodniczącym zgromadzenia obrano dr. Szumana, który w krótkiéj przemowie wyka zawszy ważność obecnego zgromadzenia, wezwał były komitet prowincjonalny do złożenia sprawozdania ze swych czynności za ostatnie trzy lata, co też i uczynił członek tegoż komitetu p. Wł. Wierzbiński. Następnie wszczęła się dyskusja nad zmianą jednego paragrafu regulaminu wyborczego, co do sposobu wybrania nowych kandydatów w razie, gdyby kandydaci wybrani przez walne zgromadzenia powiatowe, nie przyjęli mandatów lub nie uzyskali potrzebnéj większości, a nie było czasu do zwołania walnych zgromadzeń powiatowych. P. Wł. Wierzbiński w swym wniosku żądał, aby w takim razie zgromadzenie deputowanych wraz z centralnym komitetem prowincjonalnym wybrało z pośród siebie komisję złożoną z pięciu osób, nadając jéj prawo przedstawienia nowéj listy kandydatów dla odnośnego okręgu wyborczego. Dr. Szuman zaś w swym wniosku wybór nowych kandydatów w podobnym wypadku pozostawiał zebraniu delegatów, jak również i prawo przestawiania kandydatów z jednego okręgu do drugiego. P. Buchowski chciał prawo stawiania nowych kandydatów, w wyżéj wspomnianym wypadku, pozostawić delegatom odnośnéj grupy. Nad tymi wnioskami wywiązała się ożywiona dyskusja, wśród któréj między innymi pp. Magdziński i Łubieński wystąpili z ostrą krytyką przeciwko niektórym paragrafom regulaminu wyborczego, żądali jego zmiany w celu ograniczenia autonomji powiatowéj na rzecz większéj centralizacji. — Dyskusja ta jednak nie doprowadziła do żadnego rezultatu, albowiem na wniosek p. Chłapowskiego zgromadzenie przeszło do porządku dziennego większością 14 głosów przeciwko 13.

Następnie przystąpiono do wyboru prowincjonalnego komitetu centralnego, w skład którego weszły następujące osoby: Wierzbiński, Wł. Bentkowski, Antoni Radoński, Tad. Chłapowski i Śmitkowski. Na tem zakończyło się ranne posiedzenie. Tegoż samego dnia zebrano się powtórnie dla wyboru kandydatów na posłów. Tym razem przewodnictwo objął p. Bentkowski, któremu jako przewodniczącemu komitetu centralnego służy prawo przewodniczenia na walnem zgromadzeniu delegatów.

Za zgodą wszystkich prawie delegatów postanowiono wybierać tylko kandydatów do sejmu pruskiego. Czynność tę rozpoczęto od wyboru kandydatów dla okręgów, w których wybór posłów polskich nie ulega najmniejszéj wątpliwości. Podajemy poniżéj listę kandydatów na posłów dla w. ks. Poznańskiego, ułożoną na temże zgromadzeniu. Okręgów wyborczych w. ks. Poznańskie liczy 13. W okręgu wyborczym gnieźnieńsko wągrowiecko-mogilnickim: Wł. Wierzbiński, Włodzimierz Breza, Ignacy Moszczeński. Okręg wyborczy krotoszyńsko-pleszewski: ks. dr. Jażdżewski, ks. Rymarkiewicz. Okręg kościańsko-bukowiecki: Stanisław Chłapowski, Teofil Magdziński. Okręg odolanowsko-ostrzeszowski: dr. Szuman, dr. Niegolewski. Okręg wyborczy śremsko-średzko-wrzesiński: K. Kantak, Tadeusz Chłapowski, dr. Zygmunt Szułdrzyński. Okręg obornicko-poznański: dr. Władysław Szułdrzyński, M. hr. Bniński. Okręg krobsko-wschowski: Gustaw Potworowski, ks. Zingler, St. Stablewski. Okręg inowrocławsko-szubiński: Eustachy Rogaliński, Tomasz Kozłowski. Okręg szamotulsko-międzychodzki: Stefan hr. Kwilecki, Bernard Haza-Radlic. Okręg wyrzysko bydgoski: ks. biskup sufragan Janiszewski z Poznania, A. Koczorowski, M. Żółtowski. Okręg wyborczy — miasto Poznań: ks. Röhr, proboszcz ze Zbąszynia. Okręg czarnkowsko-chodziecki: dr. H. Szuman, ks. Kwiatkowski. Okręg babimostsko-międzyrzecki: Stanisław hr. Plater, p. Markgraf ze Starego Dworu. Teraz chodzi o to głównie, aby ks. Poznańskie wybrało jak najwięcéj posłów polskich. *Dz. Poznański* przypomina ludności polskiéj księstwa, że niegdyś wysyłała na sejm do Berlina 18 a nie 12 swoich posłów, i wzywa wyborców do gorącego udziału w walce wyborczéj, zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie wybór posłów polskich był dotychczas wątpliwym. *Dz. Pozn.* ma nadzieję, że pełna energji działalność komitetów powiatowych i komitetu centralnego może doprowadzić do pomyślnego rezultatu w okręgach z ludnością mieszaną, byleby tylko wyborcy polscy działali jak najzgodniéj i stawili się w jak największéj liczbie.— Ze strony Niemców bowiem, rozbitych na kilka drobnych frakcji, nie należy się obawiać jedności w działaniu.

Korespondent *Dz. Pozn.* z Kościany donosi o świetnym rozwoju tamecznego towarzystwa przemysłowego, które po kilku zaledwie miesiącach istnienia liczy 150 członków. Towarzystwo urządza raz w tydzień odczyty popularne, i dzięki poparciu jakiego doznało od dyrekcji towarzystwa oświaty ludowéj, posiada obecnie bibljoteczkę z dzieł wyborowych.

Arcybiskup Ledóchowski, w swym ostatnim liście do naczelnego prezesa, protestuje przeciwko zamknięciu seminarjum duchownego, lecz zarazem oświadcza, że nie myśli stawiać oporu w tym względzie rozporządzeniom rządowym i dla tego po wakacjach nie otworzy seminarjum duchownego w Poznaniu.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 27 września.

Wczoraj przybył z Wiednia do Krakowa wiceprezydent krajowéj dyrekcji skarbowéj we Lwowie p. Jorkasz.

W muzeum techniczno-przemysłowém we środę d. 1 października rozpoczną się lekcje rysunków, malarstwa i drzeworytnictwa dla kobiet. Lekcje te odbywać się będą tak jak i w zeszłym roku w poniedziałki, środy i piątki. Zapisy na rysunki idą bardzo żwawo, drugi oddział jest cały skompletowany prawie od miesiąca, a w pierwszym oddziele są tylko trzy miejsca wakujące. W razie gdyby zgłosiło się więcéj uczennic trzeci oddział zostanie utworzony, lecz już nie wcześniéj jak około połowy listopada tj. wraz z rozpoczęciem innych przedmiotów na wydziale sztuk pięknych i z rozpoczęciem prelekcyj na wydziałach literackim i nauk przyrodniczych. Co do korzyści, jakie odnoszą uczennice, uczęszczające do zakładu, najlepiéj świadczyły rysunki, które były wystawione w sali muzealnéj w maju b. r. i medal, uzyskany na wystawie wiedeńskiéj przez zakład za rysunki uczennic.

Lekcje w wyższym zakładzie nauk handlowych dla mężczyzn istniejącym przy muzeum, rozpoczną się równie też w połowie listopada, a nieco późniéj i wykłady popularne niedzielne.

Z sądu karnego.—W poniedziałek dnia 29 września, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Sebastjana Srokosza i 6 wspólników o kradzież; Józefy Kantyniak o kradzież, Antoniego i Anny Wykrętowo o ciężkie uszkodzenie ciała.

Jeszcze o znikaniu wróbbli w czasie cholery.— W 213 numerze *Kraju* zamieściliśmy wiadomość o znikaniu wróbli w czasie panującéj cholery, a w nr. 220 donieśliśmy o podobném spostrzeżeniu, uczynioném przez p. J. M. w Przemyślu. Dziś zawiadamia nas autor pierwszéj wiadomości (J. St.); że od dni kilkunastu, po ustaniu cholery w Krakowie, dawni jego skrzydlaci stołownicy wracają i codzień pod oknami mieszkania czekają na śniadanie, które im téż, jako miłym zwiastunom ustępującéj epidemji, i nadal chętnie podaje.

Wyszła z druku w trzeciém poprawném wydaniu „Geografja powszechna“ na wzór Pütza i Schachta, ułożona przez A. Wiślickiego dla szkół średnich. Lwów 1874. Dający się gwałtownie czuć brak dobrych podręczników do nauki geografji w szkołach średnich, usunięty został w znacznéj części przez to nowe zmienione wydanie dziełka, którego i poprzednie wydania cieszyły się wielkiém powodzeniem.

We Lwowie był już wczoraj w nocy (26 b. m.) mróz, który zamroził błoto i ściął wodę. Od kilku dni skarżą się Lwowianie na przenikliwe zimno, ale liście na drzewach nie straciły jeszcze zupełnie pierwotnéj swéj zieloności i nie wiele ich dotąd opadło.

W sprawie notarjusza przeworskiego, p. Zieniewicza, donosi *Dzien. Pol.*, że najwyższy trybunał potwierdził uchwałę sądu obwodowego w Rzeszowie, która śledztwo wstępne przeciw p. Zieniewiczowi o zbrodnię oszustwa zaniechaném, jednakże odstąpienie aktów do dochodzenia dyscyplinarnego wykroczenia przeciw obowiązkom służbowym postanowioném zostało.

Listy gończe.—Mateusz Rutkowski, z Kongresówki, który znalazł przytułek w Maćkowie pod Kościanem w Wielkopolsce, skradł tam ubiór i uciekł. Ma lat 30, jest barczysty.

— Sąd miejski w Berlinie, ściga za powtórne sprzeniewierzenie buhaltera Hugona Szepsa z Kobylina, który także nazwiska: hr. Czapski, hr. Zapski lub Żółkowski przybiera. Ma lat 27, jest dosyć wysoki, barczysty, ma oczy ciemne i mówi kilkoma językami.

Królewski teatr w Berlinie rozpoczął w zeszłą sobotę nową porę teatralna przedstawieniem tragedji Sofoklesa: „Król Edyp.“

Księgarz warszawski p. Unger, przygotowuje nowe, uzupełnione wydanie „Żywotów świętych“ Piotra Skargi.

Wodociąg warszawski, znajdujący się w zawiadywaniu tamtejszego magistratu, był czynny w 1872 r. 8939 godzin, co dla dwóch jego maszyn stanowi średnio po 24 godzin na dobę i przez ten czas zaopatrzył miasto w wodę w ilości 44,695,000 stóp kubicznych, czyli średnio po 122,500 stóp kubicznych na dobę. Wodociąg prazki był czynny w 1872 r. 1846 godzin, czyli średnio po 5,1 na dobę, zaopatrzywszy mieszkańców przedmieścia Pragi w wodę w ilości 1,846,000 stóp kubicznych, czyli średnio po 5,500 stóp kubicznych na dobę. W taki sposób oba wodociągi, warszawski i prazki, dostarczyły w zeszłym roku wszystkim mieszkańcom Warszawy wraz z przedmieściem Pragą, wody 46,541,000 stóp kubicznych na dobę. Licząc całą ludność Warszawy na 300,000 ludzi obojga płci wraz z konsystującem wojskiem, otrzymamy, że wodociąg warszawski dostarczył średnio na każdego mieszkańca przeszło 155 stóp kubicznych wody rocznie, czyli prawie po pół stopy kubicznéj dziennie. Utrzymanie wodociągu warszawskiego w 1872 r. kosztowało miasto 28,998 rub., a prazkiego 2300 rubli, razem 31,298 rubli, tym sposobem dostarczanie mieszkańcom wody kosztuje miasto około 0,07 kopiejki za stopę kubiczną, czyli Warszawa płaci 7 kop. za sto stóp kubicznych wody.

W r. 1872 dokonane były w Warszawie następujące roboty wodociągowe: przeprowadzona została woda do 17 domów i zbudowana została całkiem suteren dla umieszczenia w wodociągu warszawskim trzeciéj maszyny parowéj i kotła.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Amelja Mejlert ob., Tytus Hałubiński dr. prof., Leon Grabowski ob., Wład. Wołowski ob., Stanisław Wołowski ob., Bron. Carossi ob. z Warszawy; Józef Dłużewski ob. z Kongresówki; Andrzej Reich kup., br. Gogern ob. z Wiednia; Marja Milowicz ob., Marja Egnathen obyw. z Rossji; August hr. Dzieduszycki z Galicji; Wład. Krasiński ob. z Niebocka; Anna Starzewska ob. z Podola; Kaz. Żeleński z Cichawy.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Adolf Szytz wł. d., Edward Dzięgielowski wł. d., Bogusław Kleszczyński wł. d. z Kongresówki; Emilja Glaser ob. z Boronowic; Emilja Prependowska ob. z Warszawy; N. Nalepińska ob. z Umianowic; Ferd. Ujheli adjunkt sadowy, Walery Rogawski aptekarz z Gorlic; A. Sofner kup. z Brodów, Alfons Kratochwil kup. z Wiednia.

Z powodu zewnętrznych napraw i koniecznéj potrzeby oczyszczenia na wewnątrz, zamknięty został teatr krakowski we czwartek d. 25 b. m. Zimowa pora teatralna rozpocznie się d. 2 października przedstawieniem uwieńczonéj na tegorocznym konkursie w komedji pani Mellerowéj: „Zyzio.“

Wiadomości urzędowe.

— Minister sprawiedliwości mianował auskultanta Tytusa Rewakowicza adjunktem sądu powiatowego w Sadogórze.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 22 i 23 września.

Edykta. Sąd obw. w Tarnowie zawiadamia Emilję z Weissów Łukaszewską o pozwie gminy m. Lwowa pto 600 zła. i 100 zła. — Sąd kraj. w Krakowie zawiadamia Józefa Löbensteina o prośbie banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie o dozwolenie zajęcia i oszacowania jego ruchomości; uczyniono zadość téj prośbie.—Audruch Iwanicki z Berezowéj wielkiéj uznany został przez sąd obw. w Tarnopolu za marnotrawcę; toż samo Fed'ko Kizyma z Chochłowa. — Sąd pow. w Stryju wzywa Franc. Tresslera. — Sąd powiat. w Założcach wzywa Fed'ka Ciumana, Katarzynę Schnitzer i Katarzynę Glinnę.—Lwowski sąd kraj. zawiadamia Józefa E. Appermanna, b. kupca we Lwowie, o nakazie zapłaty 200 i 421 zła. na rzecz Abrahama Bera Ludmerera. — Sąd obw. w Nowym Sączu zawiadamia Antoniego Fuchsa o pozwie Seweryna hr. Drohojewskiego pto ekstabulacji 500 zła. z dóbr Łącko.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Koleje krajowe. — [Sprawozdanie miesięczne].

Kolej galicyjska Karola Ludwika. Dochód w sierpniu wynoszący 755,161 zła. jest odnośnie do sierpnia roku zeszłego o 66,990 zła. większy. Dotychczasowy tegoroczny dochód 6,205,035 zła. przewyższa dochód przeszłoroczny z tego samego okresu o 515,735 zła.

Linja kolei Kijów-Brześć z Sdolbunowa do Radziwiłłowa została otwartą dnia 27 sierpnia. Równocześnie otwartą została także kolej, łącząca Brody z Radziwiłłowem. Rossyjski pociąg pospieszny nr. 1 staje w Brodach o 5.38 wieczór. Osobowy rossyjski pociąg nr. 3 o 4.23 rano. Do Rossji jadący przyjeżdżają koleją galicyjską do Radziwiłłowa pociągiem mieszanym nr. 9 o 10.2 rano i pociągiem Nr. 13 o 4.25 po południu.

Kolej lwowsko-czerniowiecko jasska wykazuje w sierpniu przy dochodzie 259.179 złr. w. a. nadwyżki 63,725 złr. w. a. Dotychczasowa tegoroczna nadwyżka wynosi 305.999 złr. wa.

Kolej dniestrzańska. — Dochód w sierpniu 19.642 złr. w. a. dotychczasowy tegoroczny dochód 192.805 złr. w. a. Oprócz dotychczasowych na linji Chyrów-Stryj kursujących pociągów dziennych nr. 1 i 2 zaprowadzone zostały od 14 b. m. co niedzielę, wtorek i czwartek pociągi nocne nr. 3 i 4, mające przyłączenie do odpowiednich pociągów kolei węgiersko-galicyjskiéj.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej ma na części swéj galicyjskiéj, 19 mil długiéj, w sierpniu dochodu 27,610 zła. Dotychczasowy tegoroczny dochód wynosi 247,815 zła. Naczelnik biura mechanicznego p. Stanisław Majewski przeniesiony został z Przemyśla do Wiednia.

Na kolei arcyksięcia Albrechta odbyła się dnia 14 sierpnia techniczno-policyjna rewizja na linji Lwów-Stryj. Próby mostów odbyły się dnia 29 sierpnia.

Wrocław, *26 września.* — Już od przeszło dwóch tygodni powietrze bardzo chłodne mamy i deszcz prawie codzień mniéj więcéj przepaduje, co po tak długiéj nieprzerwanéj suszy prawdziwém dla rolników jest dobrodziejstwem.

W handlu zbożowym odtąd nie wiele się zmieniło i pomimo fluktuacji, jakie tu i owdzie zachodzą, prawie na wszystkich placach stałe panuje usposobienie, a Francja, Anglja i Austrja-Węgry, jako kraje znacznego potrzebujące dowozu, głównym są celem zabiegów spekulacji. To téż chcąc mieć jakiekolwiek wyobrażenie o przyszłych konjunkturach handlu, mianowicie na te kraje uwagę zwracać trzeba, gdzie wszelkie kwestje tego rodzaju ostateczne roztrzygnięcie znajdą.

W Anglji dowozy krajowego zboża bardzo pozostały małe i jakość ziarna z powodu długiéj słoty wcale niezadowaliająca; dowozy morskie wprawdzie chwilowo wystarczały, lecz ponieważ zbożowych okrętów tylko 145 znajduje się w drodze, podczas gdy w przeszłym roku 205, a w r. 1871 nawet 338 oczekiwanych było, dążność podwyżki ciągle się utrzymuje i ceny mianowicie pięknéj pszenicy 1—3 szyl. na kw. płacono droższe.

Francja po kilku dniach niejakiéj chwiejności znów bardzo stałe przybrała usposobienie. W Marsylji przy znaczném ożywieniu ceny tak pszenicy jak mąki w dążności zwyżkowéj postępowały. I w Paryżu mąka najwyższe przeszłotygodniowe utrzymała ceny.

W Belgji, Holandji i prowincjach nadreńskich notowanie bez zmiany utrzymuje się stałe. Południowe Niemcy przy znaczném ożywieniu dążność zwyżkową wyraźnie okazują. Austrja-Węgry, gdzie dowozy w ostatnim czasie dość obfite były, nieco osłabły w usposobieniu i ceny w części notowały niższe. W środkowych i północnych Niemczech usposobienie wprawdzie panowało stałe, lecz ruch handlowy mniéj był ożywiony i dla tego ceny na niektórych placach utrzymać się nie mogły.

Na ostatniéj giełdzie naszéj notowano za 1000 kilogr. (2460 fnt. pol.) pszenicy na ten miesiąc 85 talarów, tyleż żyta na ten miesiąc i na wrzesień-październik $61\frac{1}{4}$ tal., na październik listopad $60\frac{3}{4}$ tal., na listopad-grudzień i kwiecień-maj 1874 r. 61 tal.

Targ nasz dzisiejszy przy dowozie wystarczającym nie odznaczał się wielkiém ożywieniem i tylko piękniejsze ziarno pszenicy i żyta dosyć chętnego znalazło kupca.

Notowano 100 kilogramów (246 fnt. pol.): pszenicę białą $7\frac{2}{3}$—$8\frac{11}{12}$, żółtą $7\frac{7}{12}$—$8\frac{2}{3}$; żyto $6\frac{2}{3}$—$7\frac{1}{4}$; jęczmień $6\frac{1}{3}$—$6\frac{5}{6}$; owies $4\frac{7}{12}$—$4\frac{5}{6}$; groch $5\frac{1}{3}$—6; wyka 4 — $4\frac{1}{12}$; łubin żółty 4—$4\frac{1}{4}$, niebieski $3\frac{1}{3}$—$3\frac{3}{4}$; rzep $7\frac{5}{12}$—$8\frac{1}{4}$; rzepik 7—$7\frac{11}{12}$ tal.

Okowita słabiéj, za 100 litrów (100 kw. pol.) 100% Trallesa w miejscu $25\frac{1}{2}$ talarów, na ten miesiąc $24\frac{3}{4}$ tal., na wrzesień-październik $22\frac{11}{12}$ tal., na październik listopad 21 tal., na listopad-grudzień $20\frac{2}{3}$ tal., na kwiecień-maj 1874 r. $20\frac{3}{4}$ tal.

Banknoty austrjackie po $88\frac{3}{8}$ tal. za 150 zła., banknoty ross.-polskie po $82\frac{7}{8}$ tal. za 90 rsr.

Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Sp.—Filja wrocławska.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 27 września.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	—	76	75
kupon ubiegły ... 191				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	25	72	25
kupon ubiegły 95				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	50	78	50
kupon ubiegły 119				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	25	96	—
kupon ubiegły 104				
4% Listy zastawne polskie serja II.	92	75	94	25
kupon ubiegły 104				
5% Listy zastawne polskie nowe .	92	75	94	25
kupon ubiegły 130				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	—	79	75
kupon ubiegły..... 128				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	25	84	25
kupon ubiegły 43				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	93	50
kupon ubiegły 143				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie . „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	94	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	212	—	217	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	138	—	142	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	95	75	98	75
„ premjowe węgierskie.........	76	50	79	50
„ 3% tureckie 400 franków	61	—	64	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie...........	107	50	109	50
„ w kuponach	106	50	108	50
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	152	25	153	65
Talary pruskie....................	168	—	170	—
Dukat obrączkowy..................	5	40	5	53
20-frankówka	8	98	9	13
Rumuńskie obligacje 100 tal.	38	75	40	75
WIEDEN, 26 września.				
Renta austrjacka 5%	69	40	69	50
„ „ w srebrze 5%	73	10	73	20
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	280	—	284	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	250	—	252	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	25	93	75
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101	25	101	50
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	107	25	107	75
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	133	—	133	50

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	78	—	78	50
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	174	—	174	50
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............. „ 10 „	13	—	14	—
Salzburga........... „ 20 „	18	—	19	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	25	75	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	95	25	95	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	161	—	162	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	48	—	50	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	66	—	66	50
„ węgierskie .... „ 80 „	55	50	56	50
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	68	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	99	—	100	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	92	—	94	—
Nationalbank	956	—	958	—
Unionbank .... za 200 zła.	132	—	132	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	44	50	45	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	132	—	133	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	140	—	143	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	100	—	102	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	—	—	—	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	151	—	152	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	213	—	214	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	183	—	185	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2060		2065	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	215	—	215	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	131	—	133	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	140	—	140	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	152	—	153	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	146	—	148	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	339	50	340	50
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	172	—	172	50
Theissbahn .... 200 „	195	—	197	—
Tramway wied. ...... 200 „	215	—	217	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	109	50	110	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	63	—	64	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	55	—	55	50
„ Wied..... 100 zł. w. a..	105	50	106	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	31	—	31	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied........... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	41	50	42	50
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	50	84	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	92	—	93	—
Nationalbank......... 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	90	91	10
Węg. tow. kred....... 5½% „	80	50	81	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	82	—	82	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	88	50	89	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	42	50	43	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	93	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	75	88	25
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105	50	105	70
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	103	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	75	99	25
„ 1871 III. .... 5% „	96	—	96	50
Kasz. Oderb. .... 5% „	80	—	82	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	—	—	74	—
„ II 1867....... 5% „ „ „	86	25	—	—
„ III 1868....... 5% „ „ „	74	25	74	50
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	71	50	72	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	87	—	87	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	50	111	—
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	78	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	73	—	74	—
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	67	50	68	—

WARSZAWA, 25 wrześ.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	45	95	75
„ „ „ 2. 4%	93	70	94	—
kupon ubiegły............	1	03	—	—
„ nowe 5%	93	55	93	85
kupon ubiegły............	1	29	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	05	79	35
kupon ubiegły............	—	126	—	—

Ostatnie wiadomości.

Slovensky Narod podaje dosłowną treść reskryptu prezydenta ziemskiego w Lublanie, Rotha, z d. 15 b. m., w którym tenże wzywa wszystkich urzędników, aby przy zbliżających się wyborach w myśl złożonéj przez nich na konstytucję przysięgi głosowali za kandydatami wiernokonstytucyjnymi. I to się nazywa, że rząd „nie wpływa na wybory!“

Nareszcie! Bismark miał posłuchanie u króla Wiktora Emanuela, który z nim półtory godziny konferował. Wczoraj, w sobotę wieczorem, król włoski opuścił Berlin i wraca wprost do Włoch.

Kursa. — Wiedeń 27 wrześn. godz. —.—. 4% zjednocz. dług państwa banku 69.—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.60.—Losy z 1860 r. 100.75.— Akcje banku 954.—. — Akcje kredytowe 217.24.—Londyn 113.50.— Srebro 108.75. — Dukat 5.48. — Lombardy 172.—. — Losy z 1864 r. 132.50. — Akcje franko-austr. 65.—. Napoleony 9.06—. — Akcje kolei Karola Ludwika 213.50. — Akcje kolei lwow. czern. 139.50.— Akcje kolei półn. wschodniéj 109.—. — Akcje banku związkow. 41.50. — Oblig. indemn. gal. 74.25. — Akcje banku wied. dla obrotu 131.—. —Akcje anglobanku 154.25.—Akcje kolei rząd. 338.50. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 151.—. — Tramway 212.—. Banku budowy 51. 50. — Akcje kolei wschodniéj 63.—. — Akcje banku anglo-węg. 42.—. — Akcje kolei zjedn. 129.—.—Losy tureckie 62.45.—Losy premj. węg. 76.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 128.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 212.—. Akcje kolei półn. zachodn. 199.—.—. Akcje franco-hungaria 44.—.— Ogólny bank austr. 67. —. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek powieściowy **Moskwa.**

Sprzedaż węgla.

Od dnia 29 Września b. r. ustanawia się niekontraktowe ceny węgla z kopalni w Sierszy, aż do dalszego zawiadomienia.

W saméj kopalni za centnar wiedeński:

grubego węgla	22 cent.
kostkowego „	20 cent.
miału	8 cent.

Na stacyi w **Trzebini** całemi wagonami za centnar cłowy grubego węgla 26 centów. (4627 3-3)

Lekarz zębów i dentysta

magister **Adolf Lehrer** z Wiednia

mieszka stale w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 94 naprzeciw handlu pana Stępińskiego i Grossa,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne

zęby i całe szczęki

jak z wulkanitu, jako też ze złota, które bez bólu osadza. Podróżni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym: tudzież plombuje za poręczeniem, tak złotem, jako też i inną masą wypełniającą. (4358 5-9).

Godziny przyjęcia od 9 z rana do 5 po południu.

STUDENTOW

przyjmuje się na wikt i stancyą, gdzie obok opieki macierzyńskiéj korzystać mogą z konwersacyi języków francuskiego i niemieckiego. — Bliższa wiadomość w handlu **Wierzuchowskiego** obok kościoła N. M. Panny. (4614 4-4)

KAMIENICA

(4617 2-3)

nowo wyrestaurowana przy ulicy Szewskiej N. 231 któréj okna wychodzą na plantacye jest do sprzedania. — Wiadomość u właściciela I piętro.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem przy ulicy **św. Anny pod l. 191** (wchód przez podworzec)

HANDEL WIN

w wybornych gatunkach, smacznych i naturalnych jako to:

Wina: austryackiego i węgierskiego białego i czerwonego, **węgierskiego** tłustego starego i tokajskiego, **francuskiego** białego i czerwonego, **reńskiego, hiszpańskiego, szampana** krajowego wyrobu, **koniaku.**

Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na

Rum wyłącznie Jamaika

skład domu Becker and Jung w Londynie.

Jak dawniéj było mojem staraniem odznaczyć się wyrobami doskonałemi, tak i teraz otworzywszy **handel win** będę znowu kierował się temi samemi zasadami, t. j. przy cenach miarnych dostarczyć Szanownéj Publiczności win do brych. (4542 7-13).

Bogdan Hoff.

Nakładem **Gubrynowicza i Schmidta** księgarni we Lwowie, przy placu św. Ducha wyjdzie w listopadzie zapowiedziana w pismach przed kilku miesiącami

ESTETYKA

Dr. Karola Lemkiego w przekładzie Bronisława Zawadzkiego.

Wydanie przepyszne w 2 tomach 8⁰ z 58 ilustracjami najcenniejszych dzieł sztuki, drukiem elzewir

w zakładzie Metzgera i Wittiga w Lipsku.

Cena całego dzieła 6 złr. w. a.; w ozdobnéj lipskiéj oprawie 7 złr. 20 cnt.

Nabyć je można również w drodze prenumeraty.

Abonenci, którzy zapłacą bądźto jednorazowo, bądź dwoma ratami **do 15 listopada b. r. 6 złr. w. a. otrzymają egzemplarz oprawny.**

Pierwszy zeszyt wyjdzie dnia 15 Października b. r.

następne wychodzić będą co dni 14, tak, iż do Nowego Roku całość będzie w rękach publiczności.

Wydając to znakomite dzieło, które w kilku zaledwo latach doczekało się już czwartéj edycji w Niemczech i przekładów na wiele języków europejskich, sądzimy, iż oddajemy przysługę literaturze ojbzystéj, tak ubogiéj w dzieła, któreby w gruntowny a zarazem jasny, przystępny i barwny sposób wykładały istotę i zasady wszelkiego piękna, tak w naturze jak w sztuce. Dzieło Lemkiego ma nieocenioną wartość praktyczną, zawiera bowinm dokładny i treściwy rozbiór wszystkich gałęzi sztuki, jak architektura, rzeźba, muzyka, malarstwo, poezja, objaśniając je przykładami z histroji sztuki, które podaje zarazem w starannie i wytwornie wykonanych ilustracjach. **Dla obudzenia żywszego interesu u publiczności polskiéj, zaopatrzyliśmy je w ilustracje kilku najważniejszych dzieł sztuki ojczystéj jak rzeźb Wita Stwosza, obrazów Matejki i Simlera.**

Lwów w wrześniu 1873. (4610 2-3).

PRACOWNIA WYROBÓW STOLARSKICH

J. TABÓLSKIEGO (syna)

w Krakowie ul. Górnych Młynów Nr. 126

poleca się z wyrobami fabrycznemi, meblowemi, kościelnemi, z wyrabianiem wystaw sklepowych i z ogólnem urządzeniem tychże, a zaopatrzywszy się w znaczny zapas doborowego materyału drzewnego i mając przytem długoletnią praktykę w pierwszorzędnych warsztatach tak krajowych jako i zagranicznych, tuszy sobie, iż wszelkim wymogom P. T. Publiczności zadosyć uczyni, ręcząc za dokładne i punktualne wykonanie. — Na żądanie przesyła się kosztorysy. (4597 2-3)

Magazyn Ubiorów Męskich

J. Prauss i L. Celewicz

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj Nr. 356.

Zaopatrzywszy swój magazyn w znaczny zapas kortów tak krajowego, jako też i prawdziwego francuskiego i angielskiego wyrobu, oraz w wielki wybór gotowych sukien męskich, stosownie do pory roku, polecamy się P. T. Publiczności, ręcząc za dobry krój i dobrą i elegancką robotę według najnowszych żurnali.

Zamówienia wykonujemy w najkrótszym czasie po cenie umiarkowanej, zamiejscowe zaś według podanej miary. (2-3)

OZNAJMIENIE.

Obowiązujemy się wyrób nasz oddawać tylko do naszego składu w **Wiedniu, Gulden-Bazar, Praterstrasse 66** i wyroby nasze mogą być kupowane jedynie w powyższéj firmie.

Pierwsze Stowarzyszenie dla wyrobów z morskiéj pianki, sztucznéj morskiéj pianki i bursztynu.

Ponieważ sam jeden nabyłem prawo sprzedawania wyrobów najlepszéj fabryki w Austryi — Węgrzech, przeto niepotrzebne jest wcale wszelkie zachwalenie, gdyż z dobroci i taniości fabryka ta słynie w całym świecie. **Gulden-Bazar.**

Wyciąg z cennika zawierającego 1000 wzorów.

	złr.
Fajka John-Bull z cybuchem w jednéj sztuce, z morskiéj pianki i bursztynu, w pokrowcu	2
Fajka John-Bull z wyrzynanemi figurami w pokrowcu	2
Fajka John-Bull bez bursztynu w pokrowcu	1
Fajka John-Bull, najpiękniéjsza i wielka	5
Fajka węgierska z cybuchem i kutasem	1
Fajka węgierska z wiśn. cybuchem i bursztynem	2
Fajka niemiecka, z piękną skuwką	1
Fajka niemiecka z najpiękniejszą skuwką z chińskiego srebra	2
Fajka niemiecka, bardzo piękna w pokrowcu	5
Fajki antyki, mocne z rzeźbami	2
Fajka turecka w różnych kształtach	1
Fajka turecka, piękna, z nakrywką brązową	2
Fajka turecka z cybuchem wiśniowym i bursztyn.	5
Fajka kawiarniana, piękna, nieokuta	1
Fajka turecka (nargilee) przyjemna, szczególnie dla kobiet, ponieważ dym przechodząc przez wodę chłodzi i orzeźwia — sztuka	2
Takie same, wielkie i piękne	5
Cybuch wiśniowy z bursztynem po	1,2,5
Cygarniczki w więcéj niż stu kształtach, jak proste, wyginane, w kształcie korony, głów męskich i kobiecych, grup, zwierząt i fantazyjne cygarniczki — sztuka	1



	złr.
Takie same, piękniejsze	2
Takie same, jak najlepsze i najpiękniejsze wielkie	5
Cygarniczki japońskie prawdziwe z bursztynem i mozaikową robotą, najlepsze	5
Cygarniczki bursztynowe w pokrowcu	1
Takie same wielkie	2
Garnitur bursztynowy na cygara i papierosy w pokrowcu	5
Garnitur, składający się z cygarniczek na cygara, papierosy i virginia, w skórzanym pokrowcu	2
Garnitur, składający się z cygarniczki, tytuniowych papierków na papierosy i pudełka na zapałki w pokrowcu	2
Garnitur, składający się z cygarniczki, tytuniowego papieru i przyrządu do ognia w pokrowcu	2
Garnitur tureckich fajek z składanym cybuchem i bursztynem, cygarniczką i jedwabnym woreczkiem na tytuń w pokrowcu	2
Garnitur fajek John-Bulla, cygarniczek na cygara i papierosy w skórzanym pokrowcu	2
Garnitur fajek z składanym cybuchem słoniowym i cygarniczką w pokrowcu z juchtowéj skóry	5
Cały garnitur, składający się z fajki, cygarniczek na cygara i papierosy, worka na tytoń, luntu, maszynki do robienia cygar itd. itd.	5
Stosowna elegancka kasseta	2

Na żądanie wyrabia się także sztukę od 5 do 100 złr. i liczy się po cenach fabrycznych. — Zamówienia uprasza się przesyłać do

GULDEN-BAZAR

Wiedeń, Praterstrasse Nr. 66.

Sprzedaż hurtowna i drobna. — Zamówienia wykonuje się za zaliczką pocztową lub za gotówkę.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.